

# Religijne, Ach, kim Ty jesteś?

Wracałem już z połowu, a sieci chude z głodu,  
Ten człowiek stał na brzegu, wypłynąć kazał znów.  
Gdy zarzuciłem sieci, wsłuchany w Jego słowa,  
Ja nie wiem, w jaki sposób lecz ryb tam było w brud.

Ach, kim ty jesteś człowieku, że mocne są Twe  
słowa,  
Że moc jest w Twoich dłoniach, że idziesz w  
imię Boga...x2

Poszedłem wtedy za nim, wesele było w Kanie,  
Tam z dzbanów pełnych wody dał wino parze  
młodej.  
Niejeden raz, gdy szliśmy, gdzieś ślepiec o grosz  
błagał,  
On wtedy jednym słowem ślepemu wracał wzrok.

Ach, kim ty jesteś człowieku...

Widziałem też tłum głodnych, jak o kęs chleba  
łkał,  
Najedli się do syta, on pięć bochenków dał.  
I szedłem też po wodzie tak, jak szedł do mnie  
On,  
Zwątpilem, zacząłem tonąć, On podał mi swą dłoń.  
Ach, kim ty jesteś człowieku...

Gdy w Paschę jadł wieczerzę, powiedział łamiąc  
chleb,  
Że to jest Jego ciało, a wino to Jego krew.  
A potem się Go zapałem, widziałem jak  
dźwigał krzyż.  
Tak gorzko, gorzko płakałem i On wybaczył mi.  
Ach, kim ty jesteś człowieku...

Widziałem Go dnia trzeciego i w wieczerniku  
też był,  
A gdy wstępował w niebo, otuchy nam dodał i sił,  
A potem coś się stało, szum z nieba i ognia  
błysk  
I odtąd mnie ludzie pytają, pytają mnie ludzie  
do dziś:  
Ach, kim ty jesteś człowieku...